

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 80)
z dnia 26 stycznia 2022 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 80)

26 stycznia 2022 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat „Sprawozdania rocznego Europejskiego Trybunału Obrachunkowego z wykonania budżetu Unii Europejskiej w 2020 r.” wraz z przeglądem ustaleń w zakresie polityki spójności oraz wybranych raportów specjalnych dotyczących Polski.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Opioła** członek Europejskiego Trybunału Obrachunkowego, **Anetta Kosieradzka** asystent w gabinecie członka ETO Marka Opioły.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk, Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam obecnych na posiedzeniu naszej Komisji pana Marka Opiołę członka Europejskiego Trybunału Obrachunkowego i panią Anettę Kosieradzką asystentkę pana Marka Opioły. Witam państwa posłów.

Przypominam, że posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j. ust. 2 regulaminu Sejmu i jest prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Proszę państwa o próbne głosowanie w celu stwierdzenia kworum. Proszę nacisnąć któryś z przycisków.

Głos z sali:

Mamy kworum.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jest informacja z sekretariatu Komisji, że jest kworum.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Przystępujemy do realizacji porządku obrad: informacja na temat sprawozdania rocznego Europejskiego Trybunału Obrachunkowego z wykonania budżetu Unii Europejskiej na 2020 rok wraz z przyjęciem ustaleń w zakresie polityki spójności oraz wybranych raportów specjalnych dotyczących Polski.

Bardzo proszę pana Marka Opiołę, członka ETO, o przedstawienie informacji.

Członek Europejskiego Trybunału Obrachunkowego Marek Opioła:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, jeśli mogę zdjąć...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przyjmujemy, że osoba, która mówi, może zdjąć maskę.

Członek ETO Marek Opioła:

Bardzo dziękuję. Chciałem bardzo podziękować Wysokiej Komisji za możliwość przedstawienia naszego sprawozdania z wykonania budżetu Unii Europejskiej za rok 2020. Postanowiliśmy rozszerzyć to nasze dzisiejsze spotkanie z państwem i z Wysoką Komisją o jeszcze – w moim przekonaniu – bardzo ciekawe kwestie. O to, co jest chyba najważniejsze, czyli jeden z projektów tj. politykę spójności. Chciałbym też Wysokiej Komisji zaprezentować trzy raporty, które w ostatnim czasie zostały opublikowane przez ETO. W szczególności te raporty, w których była wymieniana Polska.

Jeżeli się pojawią jakieś dodatkowe pytania, to jesteśmy do państwa dyspozycji. Jeżeli Wysoka Komisja będzie chciała poszerzyć te informacje, mój gabinet też jest do państwa dyspozycji. Gabinet uczestniczy w dzisiejszym posiedzeniu zdalnie, w związku z tym będziemy się też starali państwu... Jeżeli pojawią się jakieś bardzo szczegółowe pytania, to w moim gabinecie w Luksemburgu są osoby, które obserwują nasze dzisiejsze posiedzenie, tak, żeby ta informacja była kompleksowa i szczegółowa. W związku z tym pozwolę sobie przejść do...

Głos z sali:

Poprosilibyśmy głośniejsze...

Członek ETO Marek Opiola:

Za cicho mówię? Przepraszam najmocniej.

Pozwolę sobie przejść do prezentacji. Tak jak powiedziałem, w pierwszej kolejności przedstawię sprawozdanie roczne. Postaram się to zrobić jak najbardziej skrótowo, dlatego że sprawozdanie roczne jest publikowane w październiku. Ono jest bardzo skrupulatnie przedstawiane, poszczególne rozdziały, ale wydawało nam się... Wydaje mi się, że na Komisję wybraliśmy to, co jest najważniejsze. W związku z tym od razu przejdźmy do slajdu nr 2.

Na początku przedstawię Wysokiej Komisji nasz główny bieżący produkt, czyli sprawozdanie roczne za wykonanie budżetu Unii Europejskiej za rok 2020. Tak jak powiedziałem sprawozdanie zostało opublikowane pod koniec października ubiegłego roku. Tak jak też wspomniałem sprawozdanie... W tej części skoncentruje się na najważniejszych kwestiach, czyli na 90% wydatków, w szczególności na rolnictwie, spójności i konkurencyjności.

Wydatki. Roczny budżet UE jest przyjmowany przez Parlament Europejski i Radę w oparciu o długoterminowe ramy budżetowe uzgodnione na okres kilku lat, które są określane mianem wieloletnich ram finansowych. Ostateczną odpowiedzialność za prawidłowe wykonanie budżetu UE ponosi Komisja. W 2020 r. poniesione wydatki wynosiły łącznie 173,3 mld euro. Co w przeliczeniu na jednego obywatela stanowi około 309 euro. Średnio wydatki Unii odpowiadały 1,1% łącznego dochodu narodowego brutto 27 państw członkowskich Unii i Zjednoczonego Królestwa. Bilans wpłat i wypłat jest dla Polski korzystny, saldo przepływów finansowych wynosiło 13,2 mld euro, co w przeliczeniu na jednego obywatela Polski dało 346 euro. Na tym slajdzie widzą państwo, jak w 2020 r. wyglądało saldo przepływów finansowych pomiędzy Unią, a Polską.

Panie pośle, prześlemy wszystko, cała prezentacja będzie dostępna. Drogą mailową prześlemy do sekretariatu, tak, żeby państwo mieli dostępną całą prezentację. To nie jest tak, że jest tylko tutaj wyświetlana, będzie też zaraz przesłana.

W związku z tym transfery do Polski wynosiły niemal 19 mld euro, a do unijnego budżetu dokładaliśmy się, płacąc składkę w wysokości niecałych 6 mld euro. Polska jest beneficjentem netto unijnego budżetu.

Na kolejnym slajdzie widzą państwo płatności z budżetu Unii. Największe przypadają na obszar „Zasoby naturalne”, których lwią część stanowi wspólna polityka rolna, ale znajdują się tam też: wspólna polityka rybołówstwa oraz działania na rzecz środowiska i klimatu. Drugim w kolejności obszarem pod kątem rozmiarów płatności jest „Spójność”, gdzie celem wydatków jest zmniejszenie dysproporcji w poziomach rozwoju między różnymi państwami członkowskimi i regionami Unii. Na trzecim miejscu mamy „Konkurencyjność”, gdzie finansowane są działania mające na celu stymulowanie wzrostu i tworzenie miejsc pracy.

W wyniku naszej kontroli budżetowej Trybunał określił, że sprawozdanie finansowe Unii za rok 2020 daje prawdziwy i rzetelny obraz sytuacji. Dochody za rok 2020 są legalne i prawidłowe. W odniesieniu do wydatków Trybunał wydał opinię negatywną i wskazał, że występuje w nich istotny poziom błędów. Ten poziom błędów oszacowaliśmy na 2,7%. Ten poziom błędów jest szacowany na podobnym poziomie jak w ubiegłych latach. Chciałbym się tu skoncentrować na tym, jak Trybunał rozumie błąd. Błąd rozumiemy jako kwotę, która nie powinna być zostać wypłacona z budżetu Unii. Do błędów dochodzi, jeśli środki nie są odpowiednio wykorzystywane zgodnie z odpowiednimi

przepisami, a zatem niezgodnie z celami założonymi przez Radę i Parlament Europejski przy przyjmowaniu tych przepisów, bądź gdy sposób ich wykorzystania jest niezgodny ze szczegółowymi przepisami krajowymi. Jeśli chodzi o całość wydatków, to poziom błędów za rok 2020 mieści się w przedziale od 1,8% do 3,6%. Środkowy punkt w tym przedziale wynosi 2,7%, czyli, tak jak wspomniałem, jest podobny do poziomu w porównaniu do lat poprzednich.

Co roku podczas swojej kontroli budżetowej Trybunał odnotowuje prawidłowość wskazującą, że kategorie wydatków wiążą się z różnymi rodzajami ryzyka. Płatności dokonywane na zasadzie zwrotu kosztów są obciążone wysokim ryzykiem. W ich przypadku Unia zwraca koszty kwalifikowane poniesione w związku z realizacją kwalifikowanych działań. Są objęte bardziej złożonymi zasadami. Obejmują one między innymi projekty badawcze w ramach działu „Konkurencyjność”, inwestycje na rzecz rozwoju regionalnego i rozwoju obszarów wiejskich w działach „Spójność” i „Zasoby naturalne”. Widzimy je po lewej stronie slajdu. Wydatki tego rodzaju stanowiły ok. 59% populacji objętej kontrolą Trybunału za rok 2020, a szacowany poziom błędów w tych wydatkach wynosi 4%.

Sytuacja wygląda inaczej, jeśli przyglądamy się płatnościom opartym głównie na uprawnieniach. Są one obciążone mniejszym ryzykiem i uzależnione od spełniania przez beneficjentów określonych, mniej skomplikowanych warunków. Należą do nich np.: stypendia dla studentów, stypendia badawcze w ramach działu „Konkurencyjność”, pomoc bezpośrednia dla rolników w ramach działu „Zasoby naturalne”, czy wynagrodzenia dla pracowników Unii dział „Administracja”. Na slajdzie widnieją po prawej stronie. Szacowany poziom błędów w wydatkach jest obciążony niskim ryzykiem, które stanowi 41% populacji skontrolowanej przez Trybunał. Znajduje się poniżej progu istotności ustalonego na poziomie 2%.

Główne ustalenia. Jednym z większych wyzwań stojących przed budżetem Unii Europejskiej jest nieprzerwalnie rosnąca na przestrzeni lat kwota zobowiązań pozostająca do spłaty wynikająca z tego, że poziom zobowiązań przewyższa kwotę zrealizowanych płatności. Kwota ta wciąż rosła. Na koniec 2020 r. osiągnęła 303,2 mld euro. Wzrost był mniejszy niż w poprzednich latach po części ze względu na udostępnienie dodatkowych środków na płatności na potrzeby zwalczania pandemii COVID-19.

Można wskazać dwie zasadnicze przyczyny wysokiego poziomu tych zobowiązań. Po pierwsze kwota środków na zobowiązania systematycznie przekracza kwotę środków na płatności. Ponadto duże znaczenie mają tu problemy z absorpcją i opóźnienie wdrożenia funduszy strukturalnych, które kumulują się w czasie w obszarach spójności. Kraje członkowskie mają obecnie 3 lata na rozliczenie wydatków. Choć proces absorpcji środków funduszy ESI przyspieszył w 2020 r. w porównaniu z poprzednimi latami, wciąż przebiega wolniej niż w przypadku poprzednich WRF. Wskaźniki łącznej absorpcji dla WRF na lata 2014–2020 były ok. 7% niższe niż w przypadku lat poprzednich. Według stanu na koniec 2020 r. zaciągnięto zobowiązania na całą kwotę przydzieloną państwom członkowskim z funduszu ESI 465 mld euro, a tymczasem 45% – 209 mld euro – wciąż pozostaje do wykorzystania. Kwota ta stanowi największą część 303 mld euro zobowiązań pozostających do spłaty na koniec 2020 r. Jak widać na slajdzie między poszczególnymi państwami członkowskimi występują istotne różnice, jeśli chodzi o absorpcję środków z funduszu ESI przydzielonych im na okres 2014–2020. Przykładowo Finlandia wykorzystwała do końca 2020 r. 79% przydzielonych jej środków, podczas gdy trzy państwa członkowskie, w których wskaźnik absorpcji był niższy – Włochy, Chorwacja i Hiszpania – wykorzystały jedynie 45% kwoty objętej zobowiązaniami. Tempo absorpcji w Polsce na poziomie 17% plasuje się blisko średniej unijnej.

Głos z sali:

17 czy 70%?

Członek ETO Marek Opiola:

17% za 2020 r., to jest łącznie.

Głos z sali:

Gdzie występowała tam Polska? Na której pozycji?

Członek ETO Marek Opiola:

To jest na tym slajdzie. Ona jest pomiędzy... Też sobie go powiększę. Ona jest pomiędzy Łotwą... Pod Łotwą jest Polska, nad Czechami. Pokażę panu posłowi.

Głos z sali:

Już widzę.

Członek ETO Marek Opiola:

Tu jest. Tak jak mówiłem – 17% za rok 2020.

Kontynuujemy dane... Zbadane przez Trybunał systemy związane z dochodami były ogólnie skuteczne. Trybunał wykrył również istotne uchybienia wymagające podjęcia działań ze strony Unii w kontrolach przeprowadzanych przez państwa członkowskie w celu zmniejszenia luki w należnościach celnych. Nie mają one jednak wpływu na opinię pokontrolną Trybunału na temat dochodów, ponieważ nie dotyczą transakcji leżących u podstaw rozliczeń, lecz ryzyka niekompletności. To znaczy w niedawno opublikowanym sprawozdaniu specjalnym nr 4/21 na temat kontroli celnych Trybunał zalecił podjęcie działań w celu poprawy sytuacji w tym obszarze.

Konkurencyjność na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Programy wydatków w tym obszarze polityki mają na celu stymulowanie wzrostu gospodarczego badań naukowych i zatrudnienia. Przeważająca część wydatków przypada na program „Horyzont 2020” wspierający badania naukowe i innowacje oraz program „Erasmus+” ukierunkowany na kształcenie, szkolenie, młodzież i sport. Badanie Trybunału wykazało, że poziom błędów w tym obszarze wynosi 4%. Najczęściej spotykane były błędy dotyczące kosztów niekwalifikowanych np. zawyżone koszty osobowe, nieprawidłowo naliczone koszty podwykonawstwa lub koszty, które nie zostały faktycznie poniesione. Błędy w zakresie podwykonawstwa dotyczyły w większości przypadków beneficjentów, którzy nie zdawali sobie sprawy z różnicy w podejściu do bezpośrednich kosztów osobowych i kosztów konsultantów zewnętrznych w ramach programów finansowych ze środków unijnych. Ryzyko wystąpienia błędów tego rodzaju jest szczególnie wysokie w przypadku MŚP, które mogą posiadać niewiele własnych pracowników lub nie posiadać ich wcale, korzystają natomiast z usług innych przedsiębiorców.

W wydatkach w ramach programu „Horyzont 2020” utrzymuje się wysoki poziom ryzyka. Pozostają one głównym źródłem błędów wykrywalnych przez Trybunał. Zasady dotyczące deklarowania kosztów osobowych w ramach programu „Horyzont 2020” są nadal złożone, pomimo wysiłków zmierzających do ich uproszczenia. W niemal wszystkich transakcjach w próbie dotyczącej programu „Horyzont 2020” wykryliśmy błędy, co jest związane ze złożonymi zasadami dotyczącymi deklarowania kosztów osobowych w tym programie. Widoczna była też tendencja wskazująca, że w projektach realizowanych przez MŚP stosunkowo częściej występowały błędy. Trybunał wydał zalecenie, by poprawić tę sytuację obejmującą między innymi uproszczenie przepisów w programie „Horyzont 2020” i zapewnienie lepszego wsparcia informacyjnego dla beneficjentów.

Spójność. Ten obszar polityki finansowany jest głównie z trzech funduszy: Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Społecznego. Polska jest największym beneficjentem tej polityki. Ogólnie rzecz biorąc, Trybunał uznaje, że w tym dziale wystąpił istotny poziom błędów i wynosił 3,5%. Największy udział w poziomie błędów miały projekty i koszty niekwalifikowalne, naruszenia zasad rynku wewnętrznego, zwłaszcza nieprzestrzeganie zasad pomocy państwa, oraz brak podstawowych dokumentów poświadczających. O spójności będziemy też później mówić.

Zasoby naturalne. Ten obszar wydatków obejmuje wspólną politykę rolną, wspólną politykę rybołówstwa, a także część wydatków Unii przeznaczonych na środowisko naturalne i działania w dziedzinie klimatu. Na wspólną politykę przypada 98% wydatków w dziale „Zasoby naturalne”. Ogólnie rzecz biorąc, Trybunał stwierdził, że w tym dziale poziom błędów był zbliżony do progu istotności. Podobnie jak w poprzednich latach w przypadku płatności bezpośrednich, które są oparte w dużej mierze na zadeklarowanej przez rolników powierzchni gruntów rolnych i stanowią 69% wydatków w dziale „Zasoby naturalne”, to poziom błędów znajdował się poniżej progu istotności. W wyniku kontroli Trybunału wskazuje się ogółem, że w pozostałych obszarach wystąpił istotny

poziom błędu. Większość wydatków w tych obszarach podlega skomplikowanym warunkom kwalifikowalności, co przekłada się na wyższe ryzyko wystąpienia błędu.

W trakcie kontroli napotykamy przypadki nadużycia finansowego, kierujemy je oczywiście do OLAF. Podczas kontroli budżetowej na 328 transakcji Trybunał wykrył i przekazał do OLAF sześć takich przypadków, co jest poziomem porównywalnym do lat poprzednich. We wszystkich tych sprawach OLAF zdecydował się wszcząć dochodzenie.

Trybunał weryfikuje zakres działań naprawczych podjętych w wyniku swoich kontroli, patrząc na realizację zaleceń pokontrolnych. Aktualnie mamy podejście, zgodnie z którym sprawdzamy realizację zaleceń wydanych 3 lata wcześniej. Mamy cztery oceny realizacji zaleceń: zrealizowane w pełni, w przeważającej mierze, częściowo oraz niezrealizowane. Jeśli chodzi o ostatnie przeprowadzone badanie, jak widać na slajdzie, 97% zaleceń zawartych w sprawozdaniu rocznym zostało zrealizowane, natomiast dla sprawozdań specjalnych odsetek ten wyniósł 91%. Monitorowanie realizowania zaleceń stanowi źródło informacji na temat mocy perswazji Trybunału i oddziaływania jego prac.

Chciałbym teraz przejść, o czym wspominałem wcześniej, do przeglądu ustaleń Trybunału z kontroli zgodności w ramach polityki spójności. To była jedna z próśb parlamentarzystów. W związku z tym przygotowaliśmy specjalną prezentację na tę okoliczność. Chciałbym Wysokiej Komisji ją zaprezentować i powiedzieć, jak wygląda polityka spójności.

Polityka spójności jest głównym narzędziem finansowym realizacji polityki Unii. Jej celem jest promowanie ogólnego harmonijnego rozwoju państw członkowskich i jej regionów. W okresie programowania 2014–2020 na politykę spójności przypadało ok. 350 mld to jest ok. 1/3 budżetu Unii Europejskiej. Polska jest głównym beneficjentem tej polityki z alokacją na poziomie 76 mld euro, to jest 1/5 środków zaangażowanych w ramach polityki spójności. Wsparcie udzielono w ramach trzech funduszy: Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego. Wsparcie jest udzielone na budowę infrastruktury, inwestycje produkcyjne, projekty dotyczące ochrony środowiska i transportu, inwestycje mające na celu wspieranie zatrudnienia i tworzenie większej liczby miejsc pracy.

Trybunał kontroluje wydatki deklarowane przez państwa członkowskie do Komisji Europejskiej w oparciu o próbę transakcji wyznaczonej losowo z wykorzystaniem metod statystycznych. W okresie 2014–2020 Trybunał skontrolował łącznie 1635 transakcji, 289 z tych transakcji ok. 18% dotyczyło polskich programów operacyjnych. Rokrocznie Trybunał bada próbę ok. 230 transakcji, z czego ok. 40 transakcji dotyczy Polski. Polska jest tym samym najczęściej kontrolowanym krajem w ramach polityki spójności. Jest to związane z dużą alokacją środków i kwotą wydatków dla Polski. Łącznie w okresie 2014–2020 objęliśmy badaniem wydatki dla 23 programów operacyjnych; 1/3 badanych transakcji, 116 z 289 dotyczyła programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”, dwóch edycji programu, jednej dla okresu programowania 2007–2013 i kolejnej dla okresu programowania 2014–2020. Ten program jest największym programem operacyjnym w historii polityki spójności. Rezultat naszych prac w oparciu o próbę wydatków jest ekstrapolowany dla wszystkich wydatków w ramach polityki spójności. Kontrola zgodności jest realizowana na podstawie standardowego programu i arkuszy kontrolnych, które mają zastosowanie dla wszystkich transakcji niezależnie od krajów i regionów. Zakres kontroli jest identyczny dla wszystkich krajów.

W przypadku braku zgodności z przepisami Trybunał ocenia, czy błędy są istotne i naruszają ogólne warunki płatności. Ocena opiera się na następującym pytaniu, czy wypłacono by inną kwotę lub wybrano innego dostawcę, gdyby postępowano zgodnie z właściwymi procedurami. Jeśli odpowiedź na to pytanie jest twierdząca, wówczas Trybunał kwantyfikuje takie błędy, jeśli ma wystarczającą pewność i podstawę. Trybunał w swoich sprawozdaniach rocznych wskazuje liczbę błędów kwantyfikowanych. W okresie 2014–2020 błędy kwantyfikowalne stwierdzono w 236 kontrolowanych transakcjach ok. 15% wszystkich kontrolowanych transakcji. 40 z tych błędów dotyczyło polskich programów. Trybunał wyznacza i raportuje rokrocznie o stwierdzonym poziomie błędów w obszarze spójności.

W latach 2014–2020 najbardziej prawdopodobny poziom błędu w obszarze spójności utrzymywał się powyżej progu istotności wynoszącego 2%. Próg istotności określa poziom tolerowalnego błędu. Z uwagi na ten poziom błędu obszar polityki spójności uznaje się za obszar obciążony wysokim ryzykiem wystąpienia błędu. Na slajdzie widać kształtowanie się poziomu błędu w latach 2014–2020 i próg istotności, ta dolna linia, czyli 2%.

W obszarze spójności wyróżniamy cztery główne kategorie błędów: 1. koszty niekwalifikowalne; 2. niekwalifikowalne projekty, działania lub niekwalifikujący się beneficjenci; 3. poważne błędy dotyczące zamówień publicznych i pomocy państwa oraz 4. inne błędy. Jeśli chodzi o obszar spójności w 2020 r., to błędy dotyczące kwalifikowalności wydatków oraz niekwalifikowalnych projektów, działań lub beneficjentów złożyły się na niemal 2/3 szacowanego poziomu błędu. Udział błędów dotyczących zamówień publicznych obniżył się w porównaniu z latami poprzednimi, ale nadal pozostaje istotny.

Jeżeli Wysoka Komisja będzie chciała wiedzieć, co się stało w 2017 r., bo tutaj jest ta kategoria inne błędy, to uprzedzając to pytanie raportowanie... Z naszego raportu za rok 2017 wynika, że z błędów dotyczących instrumentów finansowych w formie inwestycji kapitałowych bądź quasi-kapitałowych Trybunał skrytykował ograniczenia w kontroli tych funduszy i wskazał niewłaściwe wykorzystanie pożyczek w kilku przypadkach, stąd ta podziałka w 2017 r. wygląda w ten sposób.

Czego dotyczą wskazane cztery grupy błędów? Niekwalifikowalne koszty – wydatki niezgodne z wymogami ustanowionymi przez przepisy Unii oraz krajowe wytyczne dotyczące kwalifikowalności, np. VAT, jeśli beneficjent może go odzyskać, zakup używanych środków trwałych.

Niekwalifikowalne projekty, działania lub niekwalifikujący się beneficjenci – projekty niespełniające kryteriów wyboru wyznaczonych przez program lub uczestnicy niespełniający wymogów dla udziału w finansowanych działaniach, np. spoza grupy docelowej młodych do 30 roku życia bez pracy, formalnego kształcenia ani szkolenia.

Błędy dotyczące zamówień publicznych i pomocy publicznej – obejmują one przypadki udzielania zamówień bez odpowiedniej procedury przetargowej, nieprawidłowości przy ocenie ofert, specyfikacji istotnych warunków zamówienia lub publikacji ogłoszenia bądź zastosowanie niewłaściwych procedur przetargowych oraz niespełnienie warunków dla przyznania pomocy publicznej przedsiębiorcom. Inne błędy – brak podstawowych dokumentów poświadczających.

Błędy kwalifikowalne stwierdzone przez Trybunał w przypadku polskich transakcji dotyczyły głównie trzech kategorii. Koszty niekwalifikowalne stanowią ok. 80% wszystkich kwantyfikowanych błędów oraz w mniejszym stopniu niekwalifikowalne projekty lub niekwalifikujący się beneficjenci oraz pomoc państwa. Daje się zauważyć różnice w częstotliwości stwierdzonych błędów kwantyfikowalnych w zależności od funduszy. Trybunał częściej stwierdzał błędy kwantyfikowalne w przypadku projektów finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego niż w przypadku Funduszu Spójności. Warto podkreślić, że Trybunał potwierdza relatywnie niewiele błędów kwantyfikowalnych w ramach inwestycji finansowanych w ramach programu operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. Częstotliwość występowania błędów kwantyfikowalnych stwierdzonych przez Trybunał w przypadku Polski odpowiada średniej unijnej.

Tu na tym slajdzie chciałbym przedstawić przykłady błędów dotyczących niekwalifikowalnych wydatków stwierdzonych dla polskich transakcji. Zgodnie z przepisami Unii, wydatki związane z VAT kwalifikują się do współfinansowania wyłącznie, jeśli nie podlegają zwrotowi na mocy krajowych przepisów dotyczących VAT. Podobnie jak w ubiegłym roku Trybunał ustalił, że w przypadku 11 projektów w czterech programach operacyjnych organy państw członkowskich zadeklarowały podatek VAT podlegający zwrotowi jako wydatek kwalifikowalny. Osiem z tych błędów wystąpiło w Polsce, a Trybunał przedstawił je w ubiegłorocznym sprawozdaniu. We wszystkich przypadkach instytucje audytowe nieprawidłowo zinterpretowały zasady kwalifikowalności i nie zgłosiły nieprawidłowości. W wyniku zastosowania korekt finansowych przez Komisję Europejską błędy te zostały skwantyfikowane.

Jeżeli Wysoka Komisja pozwoli, to chciałbym Wysokiej Komisji przedstawić trzy wybrane raporty, o których wspominałem na początku. Zostały opublikowane w ubiegłym roku. Kontrole były przeprowadzone w Polsce. Wszystkie dotyczą okresu 2014–2020. Z uwagi na dość późną godzinę, będę starał się je przedstawić w jak najbardziej skrótovej wersji. Tak jak powiedziałem na wstępie, przekażemy całą moją prezentację do sekretariatu i posłowie, którzy będą zainteresowani, będą mogli zwrócić się do sekretariatu i zapoznać się z tą prezentacją.

Pierwsza kontrola dotyczy stosowania zasady „zanieczyszczający płaci”, która leży u podstaw przepisów i polityki Unii w dziedzinie środowiska, mimo że prawodawcy unijni nie są związani tą zasadą przy uchwalaniu polityki Unii w obszarach innych niż środowisko. Zasada „zanieczyszczający płaci” wymaga, aby koszty zanieczyszczeń i remediacji były pokrywane przez tych, którzy te zanieczyszczenia spowodowali. Jest jednym z głównych narzędzi mających zapewnić, by unijne cele w zakresie ochrony środowiska zostały osiągnięte w efektywny i sprawiedliwy sposób. Projekty związane z oczyszczaniem zanieczyszczonych terenów i ochroną środowiska wspierane są z budżetu państwa, Unii głównie za pośrednictwem Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Funduszu Spójności oraz poprzez program działań na rzecz środowiska i klimatu – LIFE.

Trybunał zbadał ramy polityki Unii dotyczące zasady „zanieczyszczający płaci”, rezultaty działań Komisji związanych z dyrektywą w sprawie odpowiedzialności za środowisko oraz wydatki działań Unii objęte wieloletnimi ramami finansowymi na lata 2014–2020. Ponadto w trzech wybranych krajach członkowskich nasi kontrolerzy uzyskali wyjaśnienia od organów krajowych odpowiedzialnych za wdrożenie dyrektywy w sprawie odpowiedzialności za środowisko oraz zbadali 42 projekty remediacji o wartości 180 mln euro, które sfinansowano z Funduszy Polityki Spójności i programu LIFE w latach 2014–2020.

Przechodząc do głównych ustaleń.... Ogólnie rzecz biorąc, Trybunał stwierdził, że zasada „zanieczyszczający płaci” została odzwierciedlona i zastosowana w poszczególnych strategiach Unii w dziedzinie środowiska, przy czym uwzględniono ją i wdrożono nierównomiernie w różnych sektorach i państwach członkowskich. Nie istnieją wspólne, ogólnounijne cele związane z zanieczyszczeniem gleby i remediacji zanieczyszczonych terenów.

Głos z sali:

Co to jest remediacja?

Członek ETO Marek Opiola:

Remediacja...

Asystent w gabinecie członka ETO Anetta Kosieradzka:

Remediacja.

Członek ETO Marek Opiola:

Remediacja, przepraszam, to przywrócenie powierzchni do tego, żeby była oczyszczona w sposób odpowiedni po zanieczyszczeniu.

Głos z sali:

Dziękuję.

Członek ETO Marek Opiola:

Proszę. Działania Komisji mające na celu wsparcie państw członkowskich we wdrażaniu dyrektywy o odpowiedzialności za środowisko nie wyeliminowały głównych uchybień tj. niejasne kluczowe pojęcia i definicje oraz brak zabezpieczenia finansowego w przypadku niewypłacalności powodujący ryzyko, że koszty usunięcia zanieczyszczeń ze środowiska spadną na podatników. Stwierdzono, że oprócz Polski jedynie 6 państw członkowskich wymaga zabezpieczenia finansowego w odniesieniu do części lub całości zobowiązań z tytułu odpowiedzialności za środowisko.

Jeśli chodzi o emisje przemysłowe, Trybunał stwierdził, że zasada ta jest wdrażana w odniesieniu do najbardziej zanieczyszczonych instalacji przemysłowych, które są objęte dyrektywą w sprawie emisji przemysłowych, ale dyrektywa nie ma zastoso-

wania dla małych instalacji. Jej przepisy nie wymagają też, by podmioty gospodarcze eksploatujące instalacje pokrywały koszty zanieczyszczeń rezydualnych ponoszone przez społeczeństwo. Zasada ta jest trudna do wyegzekwowania w wyniku zanieczyszczeń pochodzących ze źródeł rozproszonych zwłaszcza z rolnictwa, mimo że w unijnych przepisach dotyczących odpadów nakłada się na państwa członkowskie wymóg pełnego zastosowania zasady „zanieczyszczający płaci”. W finansowaniu pozostaje jednak spora luka i konieczne są znaczne inwestycje ze środków publicznych. Spośród 42 projektów, które zbadał Trybunał, 20 dotyczyło zanieczyszczeń, których kosztami nie można obciążyć sprawców i wykorzystano środki publiczne.

Unijne środki publiczne są wykorzystywane niezgodnie z zasadą „zanieczyszczający płaci”, gdy tereny zostały zanieczyszczone tak dawno temu, że nie ma możliwości ustalenia, kto jest za to odpowiedzialny lub dany podmiot zawiesił już działalność i nie można go pociągnąć do odpowiedzialności, bądź w sytuacji, gdy organy w państwach członkowskich nie wyegzekwowały przepisów dotyczących ochrony środowiska i nie pociągnęły do odpowiedzialności podmiotów, które spowodowały zanieczyszczenie. Tego typu zanieczyszczenia, w przypadku których kosztami nie można obciążyć sprawców, są jednym z powodów finansowania przez Unię projektów środowiskowych, których koszt powinien być ponieść zanieczyszczający.

W badanej próbie kontrolnej w Polsce znaleźliśmy właśnie taki przypadek. To jest zanieczyszczenie wód przez zakład chemiczny, który ogłosił upadłość w postępowaniu likwidacyjnym. Syndyk nie podjął żadnych działań zaradczych, zanieczyszczenia nadal się rozprzestrzeniają, a wykonanie decyzji prawnej dotyczącej obowiązku podjęcia działań zaradczych może być niemożliwe do wyegzekwowania z powodu upadłości. W rezultacie organy wykorzystywały środki publiczne, w tym 17,3 mln euro z funduszy, aby zaradzić szkodom w środowisku i szacują, że całkowity koszt dostosowania może przekroczyć 540 mln euro.

W rezultacie Trybunał sformułował trzy zalecenia dla Komisji Europejskiej, w których wskazano możliwości skutecznego uwzględnienia omawianej zasady w przyszłych przepisach dotyczących ochrony środowiska i przy finansowaniu przez Unię projektów remediacji środowiska.

Rekomendacja nr 1 zaleca Komisji sporządzenie oceny, w jakim zakresie możliwe jest skuteczniejsze uwzględnienie zasady „zanieczyszczający płaci” w przepisach dotyczących ochrony środowiska w szczególności w odniesieniu do obniżenia dopuszczalnych wartości emisji w celu obniżenia poziomu zanieczyszczeń rezydualnych oraz do działań na rzecz eliminacji rozproszonych zanieczyszczeń wody.

W rekomendacji nr 2 Trybunał zaleca, aby w ramach oceny dyrektywy w sprawie odpowiedzialności za środowisko, która ma zostać przeprowadzana do kwietnia 2023 r., Komisja przeanalizowała możliwości doprecyzowania kryteriów definiowania szkód wyrządzonych środowisku naturalnemu, do których powinna mieć zastosowanie dyrektywa oraz wykorzystania w większym stopniu instrumentów zapewniających zabezpieczenia finansowe.

Na koniec w ramach pełnionej przez siebie funkcji nadzorczej Komisja powinna zapewnić, aby wykorzystanie środków unijnych do wyeliminowania zanieczyszczeń było uwarunkowane sprawdzeniem – we współpracy z państwami członkowskimi – przez odpowiednie organy, czy podjęły wszystkie działania niezbędne do obciążenia zanieczyszczającego kosztami spowodowanych przez niego zanieczyszczeń oraz przeanalizowaniem możliwości wprowadzenia zmian w prawodawstwie, które zobowiązywałyby podmioty gospodarcze do zastosowania zabezpieczeń finansowych obejmujące ryzyko środowiskowe.

Kolejną kontrolą...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie sędzio, proszę tylko zasygnalizować te dwa tematy.

Członek ETO Marek Opiola:

Dobrze. To możemy przejść do... Może po prostu powiem w wielkim skrócie.

Kolejną naszą kontrolą było wsparcie bezrobocia, które odnosi się do osób w wieku 15–74 lata pozostających bez pracy i aktywnie szukających zatrudnienia przez co najmniej 12 miesięcy. Na wstępie chciałem Wysoką Komisję zainteresować, że według danych z 2020 r. w całej Unii odnotowano 15 mln osób poszukujących pracy, z których 35%, czyli 5,3 mln osób były to osoby długotrwale bezrobotne. Tutaj jest też kwestia pandemii, która się w tym czasie pojawiła.

Może przejdę do ustaleń... Jakie były nasze ustalenia w tym zakresie? Stwierdziliśmy, że skuteczne, aktywne polityki uwzględniały w tym zakresie koncepcję zindywidualizowanego podejścia w celu zaspokojenia konkretnych potrzeb długotrwałego bezrobocia. W Polsce zindywidualizowane wsparcie musi być dostosowane w przypadku wszystkich działań realizowanych w ramach programów operacyjnych współfinansowanych z Unii. W 2016 r. Rada wydała zalecenie, w którym poparła takie podejście. Kontrolerzy stwierdzili również, że jeżeli działania na rynku pracy nie są specjalnie ukierunkowane, wiążą się z ryzykiem priorytetowego traktowania osób o wyższym prawdopodobieństwie zatrudnienia ze szkodą dla osób najbardziej oddalonych od rynku pracy takich jak długotrwale bezrobotni.

Ze względu na różne definicje bezrobocia długotrwale informacje są siłą rzeczy mniej precyzyjne, jeśli chodzi o liczbę osób długotrwale bezrobotnych, które zostały sfinansowane z Unii na szczeblu Unii. Ponadto państwa członkowskie mogą stosować różne metody określające wartości docelowe, jak współczynnik lub bezwzględną liczbę uczestników. Może nie będę tego szczegółowo przedstawiał.

Kolejną kontrolę, którą dla państwa przygotowaliśmy, przedstawimy do sekretariatu. To było wsparcie Unii na rzecz turystyki i kwestie związane z potrzebą nowej orientacji strategicznej i lepszego podejścia do finansowania. Przygotowaliśmy prezentację i przedstawimy ją w tej wersji skrótowej, tak, jak przed chwilą chciałem Wysokiej Komisji przedstawić. Dziękuję za możliwość...

Głos z sali:

Panie przewodniczący, to jest ciekawy temat. Możemy jeszcze poświęcić 5 minut temu zagadnieniu?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

5 minut tak.

Członek ETO Marek Opiola:

Dobrze. 5 minut. Trzy slajdy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

O 18.00 jest bardzo ważne spotkanie.

Członek ETO Marek Opiola:

To będę się spieszył. Po pierwsze Trybunał postanowił ocenić, czy działania Komisji mające na celu wsparcie unijnego przemysłu turystycznego w latach 2014–2020 było skuteczne. W tym celu skontrolowano, czy strategia Komisji na rzecz turystyki skutecznie odpowiada na potrzeby sektora struktury odpowiednich programów operacyjnych. Zbadano próbę 32 programów w zakresie turystyki publicznej finansowanych z programów realizowanych przez władze publiczne w 4 krajach w tym w Polsce. Trybunał skupił się na projektach potencjalnych stymulujących rozwój przemysłu turystycznego w swoim regionie, aby wnikliwiej zbadać kwestię trwałości projektów. Próba składała się zarówno z projektów za okres programowania 2014–2020, jak i ukończonych projektów z okresu projektowania 2007–2013. Trybunał dokonał wyboru państw członkowskich na podstawie wysokości dofinansowania inwestycji w turystykę. Państwa otrzymały od Unii znaczenie sektora turystycznego dla ich PKB oraz różnorodności geograficznej.

Główne nasze ustalenia to, że strategia Komisji dotycząca turystyki w Unii została opracowana w 2010 r., jednak nie doprecyzowano terminów wdrożenia jej priorytetów, jak i sposobów wykorzystania dostępnego finansowania do ich realizacji. W okresie programowania 2014–2020 Komisja dwukrotnie zaktualizowała swoje priorytety w dziedzinie turystyki, nie zmieniając jednak samej strategii. W związku ze skutkami samej pandemii Komisja podjęła już pierwsze inicjatywy w celu odnowienia strategii w tej dziedzinie.

Trybunał ustalił, że w latach 2014–2020 tylko część projektów w dziedzinie turystyki miała trwały charakter, przyczyniła się do rozwoju działalności turystycznej w regionie. O ile struktura poszczególnych programów operacyjnych była spójna ze strategiami na rzecz turystyki, a procedury wyboru zasadniczo były zgodne z obowiązującymi kryteriami, to niedociągnięcia we wstępnym planowaniu i ocenie potrzeb projektów niosły za sobą ryzyko wobec skuteczności i trwałości współfinansowania inwestycji przez Unię. Niektóre projekty generowały potencjalne efekty rozlania się w lokalnych gospodarkach, inne miały ograniczone oddziaływanie na pobudzenie turystyki głównie z powodu odizolowania inwestycji, braku skutecznego marketingu i informacji turystycznej, a co za tym idzie wykorzystaniem jej przede wszystkim przez społeczność lokalną.

Trybunał stwierdził również, że Komisja niewystarczająco uwzględniła w wytycznych dotyczących warunków udzielania wsparcia z projektów ryzyka związanego z tym, że sąsiadujące ze sobą obszary o takim samym lub podobnym potencjale turystycznym mogą albo nie posiadać kompatybilnych strategii albo wręcz przeciwnie posiadać podobne projekty współfinansowane przez Unię. Spowodowało to, że część inwestycji jest pozbawiona trwałego charakteru chociażby poprzez niemożność odpowiedniego utrzymania w okresie po zakończeniu inwestycji.

Jeśli chodzi o monitorowanie rezultatów projektów współfinansowanych przez Unię w prawodawstwie dotyczącym projektów na okres 2014–2020 był jeden wspólny wskaźnik produktu dla turystyki, który koncentruje się na wzroście liczby odwiedzających, co nie pozwoliło na zmierzenie osiągnięcia zamierzonych rezultatów w ramach projektów chociaż były one określone we wnioskach projektowych.

W odniesieniu do okresu 2021–2027 ramy prawne projektów obejmują już dwa wspólne wskaźniki związane z turystyką tj. wskaźnik produktu – obiekty kulturalne i turystyczne objęte wsparciem – oraz wskaźnik rezultatu – liczba osób odwiedzających obiekty kulturalne i turystyczne objęte wsparciem. Tutaj przykłady z Polski. Polskie projekty objęte badaniem w ramach niniejszej kontroli. Ogólnie rzecz biorąc, przeprowadzona przez Trybunał analiza wykazała, że wsparcie finansowe na rzecz inwestycji turystycznych w ramach programów operacyjnych, zbadane na potrzeby tej kontroli było ukierunkowane w sposób zgodny z oceną *ex ante* przeprowadzoną przez instytucje zarządzające oraz postanowieniami odpowiedniej umowy partnerstwa.

Przykłady z Polski. Powyżej przedstawiono kilka przykładów będących rezultatem kontroli polskich programów. W próbie kontrolnej znalazły się projekty pozbawione trwałego charakteru z powodu finansowania podobnej infrastruktury w pobliskich miejscowościach lub charakteru ogólnoregionalnego z powodu izolacji inwestycji. Z drugiej strony mamy projekty zakończone ogromnym sukcesem, gdzie finansowana z programów ścieżka rowerowa stała się wyjątkową atrakcją turystyczną.

Zalecenia wpisują się w konieczny proces opracowania przez Komisję skutecznej, skonsolidowanej i zrównoważonej strategii dla unijnego ekosystemu turystycznego 2020–2030 uwzględniającej skutki pandemii. Zalecamy, aby w strategii określić niezbędne działania i harmonogram oraz uwzględnić sposób, w jaki wykorzystane jest dostępne finansowanie unijne w tym poprzez instrument na rzecz odbudowy i zwiększenia odporności na rzecz inwestycji w turystykę, który przyczynia się do osiągnięcia stosownych celów. Komisja powinna również zachęcić państwa członkowskie do przyjęcia procedur wyboru projektów pomagających skierować wsparcie z programów na projekty turystyczne, które, poparte odpowiednią oceną popytu i potrzeb, ograniczają ryzyko nieskuteczności. Zwracamy również uwagę na niezbędną koordynację na poziomie sąsiadujących obszarów, a także trwały charakter projektów stymulujący działalność turystyczną w regionie. Na tym koniec tej prezentacji, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jakieś pytania może jeszcze do tego?

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Nie mamy czasu, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jak ma pan jakieś jedno ważne pytanie, to proszę bardzo.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Nie mam żadnych ważnych pytań. To są zagadnienia, które wymagałyby szerszego omówienia, np. sprawa turystyki, gdzie pojawia się rzeczywiście szereg metodologicznych stwierdzeń...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Musiałby pan włączyć mikrofon, panie pośle.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Taki raport jest komunikowany jednak dość hermetycznym językiem. Jego omówienie wymagałoby głębszego wejścia w problematykę. Pojawiają się tam stwierdzenia, które trudno zdekodować, np. co to znaczy izolowana inwestycja. A szereg tych wniosków, które pan przeczytał, wpada w ucho i drugim wypada. To są dość hermetyczne sformułowania, bez pokazania ich na slajdzie, trudno się nawet do tego odnosić.

Generalnie chyba nie w tym rzecz... My zostaliśmy dość dobrze zapoznani z naturą państwa pracy i mamy generalne rozeznanie. Gdyby chcieć dążyć, oczywiście potrzebowalibyśmy zdecydowanie więcej czasu. Te raporty mają to do siebie, że warto by je przedstawiać na niektórych komisjach problemowych. Wtedy jest więcej czasu, wtedy można by się zastanowić, czy rzeczywiście stosowane przez nas polityki są odpowiednio spójne z tym, co proponuje Komisja Europejska i czy popełniamy jakieś błędy, np. sprawa rozwoju turystyki, gdzie mamy do czynienia z sytuacją, kiedy jedna inwestycja, tak naprawdę znosi drugą. Nie osiągamy rezultatów w wymiarze regionalnym. Tu pojawiają się pewnie dość ciekawe wnioski, które mogłyby być użyteczne dla samorządów, które prowadzą politykę regionalną w regionach, i dla całego kraju. To tyle tytułem refleksji. Generalnie to jest bardzo ciekawe, czego się tu dowiadujemy. Myślę, że następnym razem, czyli pewnie za rok, powinniśmy mieć troszkę więcej czasu, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To znaczy możemy jeszcze do tego tematu wrócić...

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Żebyśmy mogli popatrzeć na te raporty...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nie widzę żadnych przeszkód, żebyśmy się jeszcze spotkali. Jeśli jest takie życzenie, to po prostu tak zrobimy.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Mam tylko jedną prośbę. Może dołączy pan do tej prezentacji zestaw raportów, żeby już ich nie szukać, żeby można się było zastanowić, które z nich rzeczywiście byłyby wartościowe do takiego głębszego przeanalizowania.

Członek ETO Marek Opiola:

Można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Członek ETO Marek Opiola:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak, my oczywiście prześlemy do tej prezentacji wszystkie raporty. Pełna zgoda, panie pośle. My staramy się właśnie tak zachęcać pozostałe komisje branżowe do tego, żeby przedstawiać te raporty, o których pan wspomina. Gdzie mamy zarówno... My wybraliśmy w szczególności te trzy raporty, dlatego że one odnoszą się bezpośrednio do Polski i są bardzo ciekawe. Prześlemy też te raporty do Komisji w wersji polskiej.

Rzeczywiście jest problem z naszym językiem komunikowania. Ten język jest bardzo hermetyczny. Tak jak powiedziałem, zachęcam Wysoką Komisję, jesteśmy do dyspozycji, jesteśmy gotowi przyjechać do państwa, przedstawić szczegółowo każdy raport i go roze-

brać na części pierwsze. Odwołuję się nie tylko do Wysokiej Komisji, ale też do innych komisji branżowych. Staramy się być w jak najlepszym kontakcie z poszczególnymi komisjami branżowymi, ale rozumiem, że jest napięty harmonogram prac Sejmu i czasami bardzo trudno jest to zaprezentować... Dzisiaj np. mieliśmy mieć trzy komisje i przedstawiać to pierwszy raz na Komisji finansów, raport roczny i wszystkie raporty, tak, aby zachęcić np. Komisję finansów. Wydaje się, że ona powinna być bardzo szczegółowo zainteresowana przedstawieniem sprawozdania rocznego: jak to wszystko wygląda w ich pracy, jakie są projekty budżetowe w UE, jak to wszystko składa się na poszczególne części? W ich pracy byłoby to pomocne. Z innymi komisjami branżowymi też staramy się współdziałać.

To już jest temat na przyszłość, jak już świat będzie postpandemiczny, mam taki pomysł, żeby w ogóle przybliżyć Trybunał. To też zapowiadałem na naszym pierwszym posiedzeniu, żeby przedstawić specyfikę funkcjonowania Trybunału. Zrobić dużą konferencję w Sejmie i w Senacie, zaprosić parlamentarzystów, żeby przedstawić, czym w ogóle zajmuje się Trybunał, jakie mamy raporty. Zaprosić dyrektorów, którzy są polskimi pracownikami i mają unikalną wiedzę, żeby przedstawić, jak pracujemy jako Trybunał. Wstępnie dostałem zapewnienie ze strony pani marszałek i pana marszałka, że taka konferencja może być zorganizowana, ale niestety pandemia uniemożliwia nam zrobienie dużej konferencji. Mieliśmy zaplanowane, żeby zrobić to na wiosnę. Przyszła kolejna fala i dzisiaj mamy takie spotkanie, jakie mamy. Planujemy, że jeżeli wszystko wróci do normy, to chcemy przedstawić coś takiego na jesieni. Chcemy przybliżyć ten język, a potem dopiero schodzić na komisje branżowe i przedstawiać wybrane raporty z uwzględnieniem Polski, ale nie tylko też problemów unijnych jako całości. Tak, żeby dla państwa to była jak najlepsza wiedza i żebyście mieli te informacje.

Te raporty są zapisane bardzo suchym językiem. My staraliśmy się to przedstawić w jeszcze większym skrócie i niektóre zbitki mogą być po prostu niezrozumiałe. Byliśmy gotowi i jesteśmy gotowi poświęcić czas Wysokiej Komisji, jeżeli będzie takie zainteresowanie pana przewodniczącego i państwa posłów, żeby pogłębić tę wiedzę, to jesteśmy w pełni do dyspozycji. Tak jak mówiłem mój sekretariat, mój gabinet, jest do państwa dyspozycji. Prosimy o kontakt mailowy, jesteśmy w stanie udzielić każdej informacji, wytłumaczyć. Pracujemy na rzecz Trybunału, ale też Parlamentu, a Parlament jest naszym głównym odbiorcą informacji, a w szczególności parlament krajowy. Dziękuję.

Posel Ryszard Wilczyński (KO):

To, co jest urzekające w waszej pracy i podnosiłem to od lat, że państwo koncentrujecie się... Albo nie ginie z pola widzenia... Może nawet sformułowanie, że koncentrujecie się jest właściwe... Koncentrujecie się na efektywności polityki, danej polityki. Tego generalnie brakuje mi w działaniach Najwyższej Izby Kontroli, która potrafi co do przecinka powiedzieć, ile groszy, czy ile złotych, zostało zmarnowane, albo nie zostało wydane zgodnie z zasadami, ale pytanie o efektywność wydatkowania środków zawsze pozostaje zawieszona w przestrzeni. Między innymi dlatego że w państwie polskim nie ma czegoś takiego jak metodyka ewaluacji efektywności programów interwencji rządowych. Kompletnie to nie istnieje. Przykładowo rozmawialiśmy o transporcie publicznym i funduszu wsparcia transportu publicznego, gdzie dokłada się 3 zł do kilometra. Pytania o koszty jednostkowe zawisły kompletnie w powietrzu. Jeżeli nieznane są koszty jednostkowe, to trudno w ogóle mówić o budowaniu jakiegokolwiek metodyki, która by pokazywała, czy rozwiązanie jest efektywne czy jest nieefektywne. To, co mogłoby się stać, aczkolwiek nie wierzę, że to jest możliwe w sytuacji potężnego napięcia między obozem rządowym a NIK-iem, to zastanowienie się nad tym, jak pracować, jak powinny wyglądać kontrole, żeby można było określać, oceniać efektywność interwencji rządowej, programów rządowych. To jest rodzaj interwencji za każdym razem. Tego kompletnie nie mamy. Już nie mówię o tym, że nie ma jakiegokolwiek spójnego systemu badania takich programów i określania, co można i należałoby zmienić. To taka refleksja ogólna.

Bardzo cenię sobie to podejście, ono jest wyjątkowo efektywne, bo ono po prostu potrafi modyfikować politykę. Jednocześnie był tam taki bardzo ciekawy slajd, że po latach patrzy się, ile zostało wykonane z rekomendacji. Gdybyśmy chociaż raz na całą kadencję

zobaczyli, panie przewodniczący, taki slajd, gdzie dowiadujemy się, ile z rekomendacji np. NIK-u w poszczególnych latach zostało zrealizowane i w jakim stopniu. Nigdy nam się coś takiego nie zdarzyło. Dlaczego? Dlatego że nie potrafimy się komunikować takim językiem i takim poziomem agregacji problemów. Bardzo dziękuję.

Członek ETO Marek Opiola:

Panie przewodniczący, panie pośle, w ETO jest zupełnie inna metodologia. Mnie jest łatwiej na to spojrzeć, dlatego że byłem zarówno w Najwyższej Izbie Kontroli, jak i jestem dzisiaj w Trybunale. Pracujemy nad tym, żeby to zunifikować, dlatego że narodowe organy kontroli ściśle ze sobą współpracują też w ramach ETO. Nasz język jest inny. Mamy trochę inną metodologię, dlatego że określamy 27 państw. W związku z tym trudno byłoby nam komunikować tak szczegółowo, jak to robi NIK. Ale to, co pan zawarł na końcu... Może wyjdę ze swojej roli, ale z własnego doświadczenia powiem, że jest wiedza w NIK-u na ten temat, o którym pan powiedział. Pamiętam sam, że tego rodzaju informacje dla NIK-u są niezbędne do tego, ile wniosków pokontrolnych zostało zrealizowanych i ile rekomendacji jest jeszcze zawieszonych. Ta wiedza jest w NIK-u, panie przewodniczący...

Posel Ryszard Wilczyński (KO):

Jest komunikowana w sprawozdaniach.

Członek ETO Marek Opiola:

Ale inaczej to wygląda, dlatego że my tego używamy inaczej w naszych raportach. W raportach rocznych cofamy się o 3 lata, bo mamy to zapisane w naszej metodologii i cały czas to sprawdzamy, żeby było na bieżąco... Może to jest ta różnica. Różnica podejścia metodologicznego. Ale to, o czym pan poseł wspomniał... Jest ta wiedza i można po prostu spokojnie przed posiedzeniem Komisji zadać to pytanie, i tam będzie całe spektrum, bo wszystko jest monitorowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Bardzo państwu dziękuję za przybycie i za informacje.